



Sygn. akt IV KK 190/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Kołodziejcki

SSN Marek Motuk

Protokolant Olga Tyburc - Żelazek

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie **Z. W.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 stycznia 2023 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych B. M. i B. K. od
wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 3 grudnia 2021 r., sygn. akt VI Ka 705/21

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach

z dnia 3 sierpnia 2021 r., sygn. akt III K 509/20,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. zwraca oskarżycielkom posiłkowym B. M. i B. K. uiszczone opłaty od kasacji w kwotach po 450**

(czterysta pięćdziesiąt) zł każda.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2021 r., sygn. akt III K 509/20, Sąd Rejonowy Katowice - Wschód w Katowicach:

1. oskarżonego Z. W. uznał za winnego tego, że w dniu 03 lutego 2020 roku w miejscowości K. na terenie parkingu przy stacji paliw „C.”, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując zespołem pojazdów marki S. o nr rej. [...] wraz z naczepą marki I. o nr rej. [...] niedostatecznie obserwując przedpole jazdy oraz nie zachowując należytej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącemu, przed kierowanym przez niego pojazdem K. F., skutkiem czego nieumyślnie doprowadził do potrącenia wymienionego pokrzywdzonego, w wyniku którego doznał on obrażeń ciała w postaci szeregu zmian pourazowych, a w szczególności ciężkiego urazu struktur klatki piersiowej połączonego z intensywnym krwotokiem zewnętrznym i wewnętrznym, co skutkowało jego zgonem na miejscu zdarzenia, czym wyczerpał ustawowe znamiona występkę z art. 177 § 2 w zw. z § 1 k.k. i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
2. na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k., wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżonemu warunkowo zawiesił ustalając okres próby na 2 (dwa) lata;
3. na mocy art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby, w formie pisemnej, co sześć miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;
4. na mocy art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 200 (dwieście) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok sądu odwoławczego w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony rozpoczynając

ruch pojazdu do przodu niedostatecznie obserwował przedpole jazdy i nie zachował należytej ostrożności, podczas gdy ustawodawca przy jeździe do przodu nakłada na kierującego obowiązek zachowania tzw. zwykłej ostrożności, którą oskarżony zachował obserwując przedpole jazdy przez przednią szybę pojazdu i w lusterkach oraz poruszając się z prędkością zaledwie kilku kilometrów na godzinę i nie wykonując gwałtownych ruchów (oskarżony od dłuższej chwili wykonywał możliwy do zaobserwowania manewr), a jak wskazano w opinii oskarżony nie miał jakiegokolwiek możliwości zaobserwowania pieszego z uwagi na cechy konstrukcyjne pojazdu - tzw. martwe pole, przy czym brak było jakichkolwiek obiektywnych podstaw do przewidzenia, że pokrzywdzony poruszając się wzdłuż pojazdu nagle, nie obserwując otoczenia, zmieni kierunek ruchu i przetnie tor ruchu pojazdu, wkraczając prosto przed czoło ruszającego pojazdu ciężarowego w odległości 0,5 - 1 m przed jego maską, uniemożliwiając tym samym dostrzeżenie go, w związku z czym oskarżonemu, na którym ciążył obowiązek zachowania zwykłej, a nie szczególnej ostrożności, nie można zarzucić jej niezachowania.

Z ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów, skarżonemu wyrokowi na podstawie art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił:

2. rażącą niewspółmierność kary polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego obok kary pozbawienia wolności również kary grzywny w wysokości 200 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł, w sytuacji gdy orzeczenie kary pozbawienia wolności należy uznać za wystarczające, w szczególności iż zarzucane oskarżonemu przestępstwo nie wiązało się z osiągnięciem przez niego korzyści majątkowej, oskarżonemu zarzuca się nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przy jednoczesnym istotnym przyczynieniu się pokrzywdzonego, a ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów oskarżonego orzeczenie wobec niego kary grzywny obok kary pozbawienia wolności uznać należy za rażąco surowe,

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż nie zachodzą podstawy do zwolnienia oskarżonego z ponoszenia kosztów sądowych, w sytuacji gdy w niniejszej sprawie istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie kosztów sądowych w kwocie przekraczającej sześć tysięcy złotych byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, a ponadto za zwolnieniem oskarżonego z kosztów sądowych przemawiają względy słuszności w tym istotne przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistnienia zdarzenia,
4. naruszenie przepisów prawa procesowego art. 627 k.p.k. w zw. z § 15 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na błędnym przyjęciu, że charakter sprawy, czas trwania postępowania oraz nakład pracy pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych uzasadniały ustalenie wysokości kosztów podlegających zasądzeniu od oskarżonego na rzecz oskarżycielek posiłkowych B. M. i B. K. na kwoty zbliżone do stawek maksymalnych, podczas gdy właściwa analiza podstaw ustalania wysokości zastosowanych krotności stawki minimalnej zgodnie z treścią § 15 ust 3 ww. rozporządzenia oraz analiza poziomu aktywności pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych w niniejszym postępowaniu pozwala na przyjęcie, że wysokość tych kosztów winna być ustalona w kwocie odpowiadającej stawce podstawowej.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę skarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a alternatywnie, z ostrożności obrończej, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i:

- uchylenie punktu 4 części rozstrzygającej wyroku;
- zmianę punktu 5 części rozstrzygającej wyroku poprzez zwolnienie oskarżonego z ponoszenia kosztów sądowych,
- obniżenie kwoty orzeczonej od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. M. jako zwrot wydatków tytułem ustanowienia w sprawie pełnomocnika do stawki minimalnej, tj. 1.608 zł,

- obniżenie kwoty orzeczonej od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. K. jako zwrot wydatków tytułem ustanowienia w sprawie pełnomocnika do stawki minimalnej, tj. 1.008 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył również prokurator, który podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary i wniósł o zmianę tego wyroku, poprzez uchylenie pkt. 2, 3, 4.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2021 r., sygn. akt VI Ka 705/21, Sąd Okręgowy w Katowicach zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił „oskarżonego od popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., przypisanego w pkt 1” oraz orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku, kasację wywiódł pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. „obrazę przepisów prawa materialnego normy art. 177 § 2 k.k., art. 1 § 3 i art. 9 § 2 k.k. w związku z art. 26 ust. 4 i 5 ustawy prawo o ruchu drogowym oraz art. 14 ust. 1, art. 4 i art. 3 p.o.r.d. w szczególności przez niezastosowanie art. 26 ust. 4 i 5 p.o.r.d. i błędną wykładnię art. 14 ust. 1, art. 4 i art. 3 p.o.r.d. przejawiające się błędnym ustaleniem zakresu normatywnego obowiązku przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym oskarżonego i zmarłego pokrzywdzonego, a co za tym błędnym określeniem zakresu naruszenia obowiązku powinienego zachowania tj. winy oskarżonego;
2. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:
 1. art. 457 k.p.k. oraz 424 w zw. z 458 k.p.k.
 2. art. 193 § 1 k.p.k. i 7 k.p.k.
 3. art. 410 k.p.k. i art. 5 k.p.k. *a contrario*”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

Skarżący ma przede wszystkim rację, gdy podnosi, że uwagi zawarte w lakonicznym uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego wskazują, iż sąd ten obrał błędną płaszczyznę swoich ocen w zakresie ciążących na oskarżonym i pokrzywdzonym – jako uczestnikach ruchu drogowego – obowiązków. Dobitym tego wyrazem, co słusznie zauważył autor kasacji, jest fakt, że w swoich wywodach sąd ten odwołał się do treści art. 14 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2022, poz. 988 ze zm. – dalej powoływana jako prawo o ruchu drogowym), który - w dacie wskazanej w akcie oskarżenia jako data popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu, tj. w dniu 3 lutego 2020 r. - statuował zakaz związany li tylko z wchodzeniem pieszego na jezdnię (obecnie zakaz statuowany przez ów przepis dotyczy wchodzenia na jezdnię i drogę dla rowerów). Przepis ten zabraniał bowiem pieszemu wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych. Powołanie się na tę regulację było bez wątpienia chybione, skoro do inkryminowanego zdarzenia doszło na *placu, na którym ze względu na brak wyodrębnienia jezdni i chodników, ruch pieszych i pojazdów odbywa się po tej samej powierzchni* (art. 26 ust. 5 prawa o ruchu drogowym w brzmieniu obowiązującym w dniu 3 lutego 2020 r.). Zasady poruszania się po takim placu, zgodnie z odesłaniem zawartym w tym przepisie, określa z kolei art. 26 ust. 4 prawa o ruchu drogowym, który w ww. dacie stanowił, że *kierujący pojazdem, przejeżdżając przez chodnik lub drogę dla pieszych, jest obowiązany jechać powoli i ustąpić pierwszeństwa pieszemu*. I ta właśnie regulacja, a nie powołany przez organ *ad quem* przepis art. 14 pkt 1 lit. a prawa o ruchu drogowym, dotyczący wchodzenia pieszego na jezdnię, miał kluczowe znaczenie z perspektywy wyznaczenia wymaganego zachowania oskarżonego i pokrzywdzonego. Należy przy tym pamiętać, że *ustąpienie pierwszeństwa* – zgodnie z art. 2 pkt 23 ww. ustawy, w brzmieniu obowiązującym w dniu 3 lutego 2020 r. - to *powstrzymanie się od ruchu, jeżeli ruch mógłby zmusić innego kierującego do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości, a pieszego - do zatrzymania się, zwolnienia lub przyspieszenia kroku*. Zwrócenie uwagi na ostatnio przywołaną

regulację jest szczególnie istotne, jeśli wziąć pod uwagę treść przepisu art. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym, który stanowi, że *uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania*. Czyniąc analizy w tym przedmiocie należało bez wątpienia zwrócić uwagę i na to, że pokrzywdzony jako pieszy – w przeciwieństwie do oskarżonego - mógł nie zdawać sobie w pełni sprawy, czy i w którym momencie może być niewidoczny dla kierowcy z uwagi na istnienie, wynikającego z cech konstrukcyjnych pojazdu, tzw. „martwego pola”. Istotne jest również to, że oskarżony zdawał sobie sprawę z obecności pokrzywdzonego na parkingu w pobliżu pojazdu, skoro widział go wcześniej w prawym lusterku.

Kontynuując wątek wspomnianego tzw. „martwego pola” i jednocześnie odnosząc się do zawartej w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego konstatacji o treści: „sąd okręgowy podziela ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji w zakresie odnoszącym się do przestępstwa zarzuconego oskarżonemu aktem oskarżenia”, należy zauważyć, że konstatacja ta nie w pełni koresponduje z dalszymi wywodami tego sądu. Organ II instancji odrzucił wszak jako nietrafną jedną z głównych tez opinii biegłego w zakresie techniki samochodowej i ruchu drogowego inż. W. W., jaką było stwierdzenie, „iż kierujący powinien podjąć inne czynności, np. skorzystanie z pomocy osób w sąsiedztwie baru (podobnie jak jest to ustawowo uregulowane podczas cofania)” - k. 165. Główny argument, użyty przez sąd odwoławczy, w celu wsparcia jego stanowiska, był przy tym oparty na tezie, że o ile w przypadku manewru cofania ustawa wymaga zachowania szczególnej ostrożności, to w przypadku jazdy do przodu wystarczająca jest zwykła ostrożność. Przyjmując takie założenie organ *ad quem* zaniechał jednak refleksji nad tym, jakie było *ratio legis* nałożenia na cofającego pojazdem obowiązku z art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa o ruchu drogowym (tj. obowiązku upewnienia się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda, a w razie trudności w osobistym upewnieniu się w tym przedmiocie, zapewnienia sobie pomocy innej osoby), a następnie skonfrontowania tej kwestii z sytuacją, w jakiej znajduje się kierowca samochodu ciężarowego, o cechach konstrukcyjnych powodujących istnienie „martwego pola” w przedniej części pojazdu, w czasie „ruszania pojazdem i podjęcia jazdy do

przodu”, na placu, o którym mowa w art. 26 ust. 5 tej ustawy. Powyższe było zaś bezwzględnie konieczne dla oceny trafności stanowiska biegłego. Przypomnieć bowiem należy, że zgodnie z wyrażanym od lat w doktrynie i judykaturze słusznym poglądem „zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym to ujęte w odpowiednich przepisach zasady określające sposób korzystania z ruchu; są to zarówno reguły zawarte w przepisach określających porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych i zachowanie się w typowych dla ruchu sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację, jak i reguły nieskodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikające z wyżej wymienionych przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu (...). Minimalizują one stopień niebezpieczeństwa związanego z uczestnictwem w poszczególnych dziedzinach ruchu, acz nie eliminują go całkowicie. Nie zawsze określają zachowanie kierowcy w sposób ścisły, ich przestrzeganie oceniane jest zawsze przez pryzmat konkretnych okoliczności” (M. Budyn-Kulik [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2023, komentarz do art. 177, teza 5 i powoływane tam poglądy judykatury).

O powierzchowności przeprowadzonej w niniejszej sprawie kontroli odwoławczej świadczą również wywody Sądu Okręgowego nawiązujące do zawartego w opinii biegłego stwierdzenia, iż „w czasie ciągłej jazdy do przodu, na wprost, kierujący nie ma potrzeby obserwacji przy wykorzystaniu lusterek, albowiem ma prawo sądzić, iż inni uczestnicy ruchu, poruszając się zgodnie z zasadami ruchu (art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym), nie wkroczą bezpośrednio przed pojazd z tzw. obszaru martwego, w którym nie byli (nie mogli być) dotychczas widoczni”. Stawiając tezę, że „taka sytuacja zaistniała właśnie w przedmiotowej sprawie”, organ *ad quem* nie tylko bowiem zignorował własną konstatację, że „do wypadku doszło w trakcie ruszania przez oskarżonego pojazdem i podjęcia jazdy do przodu”, ale nadto nie poświęcił należytej refleksji zagadnieniu, dlaczego biegły - mimo zajęcia przywołanego wyżej stanowiska - uznał jednak, że zachowanie oskarżonego „naruszało regulacje zawarte w przepisie art. 26 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, przy czym brak ustąpienia pierwszeństwa pieszemu nie był wynikiem świadomego zlekceważenia obecności

pieszego krocącego przed pojazdem, lecz był wynikiem braku należytej oceny oraz upewnienia się o możliwości bezpiecznego ruszenia do przodu i kontynuowania jazdy” (k. 149).

Powyższe wywody wskazują, iż sąd odwoławczy, na skutek nader powierzchownie przeprowadzonej kontroli odwoławczej, która z pewnością odbiegała od standardów wyznaczonych treścią art. 457 § 3 k.p.k., popełnił błąd nie tylko przy identyfikacji regulacji prawnomaterialnych, które winny wyznaczać jego oceny, ale nadto zaniechał pogłębionej analizy jednego z kluczowych dowodów w niniejszej sprawie, tj. opinii biegłego w zakresie techniki samochodowej i ruchu drogowego. Uchybienia te bez wątpienia mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący wykazał, że w przedmiotowej sprawie zaktualizowała się podstawa kasacyjna z art. 523 § 1 k.p.k. i w konsekwencji uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Przeprowadzając po raz kolejny kontrolę instancyjną, organ *ad quem* uwzględni powyższe wskazania oraz całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Następnie wyda orzeczenie realizujące w pełni standard sprawiedliwości prawnomaterialnej i proceduralnej, które – w razie zaktualizowania się takiej potrzeby – rzetelnie uzasadni.

O zwrocie opłat od kasacji orzeczono na podstawie art. 527 § 4 k.p.k.